

# Scenariusze bajek

**Data dodania:** 2007-06-11 09:54:31

Do opracowywania scenariuszy (bądź to na podstawie książek bądź na podstawie własnych tekstów) zmobilizowali mnie uczniowie aktywnie uczestniczący w prowadzonych przeze mnie zajęciach koła teatralnego. Dwa- przykładowe, postanowiłam udostępnić na stronie internetowej, aby zwiększyć zainteresowanym (nauczycielom czy prowadzącym zajęcia teatralne) wybór i pokazać, że stworzenie scenariusza nie jest tak trudne, jak by się wydawało. Chciałam też pokazać, że scenariusze, nawet na typowe okazje, nie zawsze muszą być typowe, lecz ciekawe dla oglądających i przyjemne dla przygotowujących.

SCENARIUSZ NA PODSTAWIE BAJKI  
" KRÓLOWA ŚNIEGU",  
TEKST POLSKI: DANUTA WRÓBEL

( Narrator: n.p. wróżka, babcia, Kay, Gerda, Królowa Śniegu, córka herszta, zbójce, wrona, młodzieniec, księżniczka, książę)

Narrator:

W pewnym mieście, jakich wiele na świecie, mieszkali z babcią chłopiec i dziewczynka- Kay i Gerda. I choć nie byli rodzeństwem bardzo się kochali. Dzieci uwielbiały słuchać babci, która znała mnóstwo przedziwnych historii. Kiedyś opowiedziała im o Królowej Śniegu.

(Ciepły pokój, kominek, babcia siedzi na fotelu przy stoliku, na stoliku stoi dzbanek z herbatą i filiżanki, na dywanie siedzą dzieci)

Babcia:

Jest wyniosła i zimna jak lód. Przybywa wraz ze śniegiem i mrozem. Niekiedy zagląda do okien i kreśli na szybach tajemniczy wzór.

Kay:

A ja wcale się jej nie boję.

Narrator:

Wieczorem spadł pierwszy śnieg.

Chłopiec zbliżył się do okna, żeby popatrzeć na tańczące w powietrzu puszyste, białe płatki. Nagle zobaczył za szybą śnieżnobiałą damę w koronie z sopli lodu na głowach, To była Królowa Śniegu.

(Kay otwiera okno i patrzy na Królową Śniegu odważnie, czując ból mruga oczami i chwytając się za serce)

Narrator:

Okruch diabelskiego lustra ukłuł oko Kaya. Odtąd widział wszystko jak w krzywym zwierciadle. To, co dobre, wydawało mu się nagle głupie i śmieszne, stał się złośliwy i zarozumiały. Nie chciał bawić się z Gerdą, która była z tego powodu bardzo smutna.

Gerda:

Pobawmy się w berka!

Berek! ( Gerda dotyka Kaya ręką i ucieka)

Kay:

Nie chce mi się!

Gerda:

To w chowanego! Zamknij oczy!

(Kay odwraca się, Gerda chowa się za fotelem)

Kay:

To głupia zabawa! dla małych dzieci!

(Kay zakłada czapkę i wychodzi z domu, smutna Gerda kładzie się na łóżku.

Kay dostrzega przed domem ogromne sanie i przywiązuje do nich sanki. Sanie ruszają- słychać odgłos dzwoneczków i tupot reniferów)

Narrator:

Srebrzysty zaprzęg z sankami Kaya ruszył i wkrótce opuścił granice miasta. Gdy renifery przystanęły z sań wynurzyła się... Królowa Śniegu.

Królowa Śniegu:

Kay! Usiądź obok mnie.

(Kay zdziwiony siada, Królowa całuje go w czoło)

Narrator:

Pocałunek sprawił, że zapomniał o Gerdzie i babci. Odjechał z królową Śniegu do krainy wiecznego śniegu.

mijały dni, a Kaya nie było. Gerda postanowiła go odnaleźć.

(Gerda wychodzi z domu z torbą przewieszoną przez ramię, słychać śpiew ptaków, Gerda spotyka czarna wronę.

Wrona:

Chyba widziałam twojego Kaya. Chodźmy do zamku.

( Idą kierując się w stronę zamku, tam widza młodzieńca, przed zamkiem pojawiają się książę i księżniczka)

Księżniczka:

Nie ma tu twojego Kaya, ale przyjmij od nas ten skromny podarek- buty i ciepły płaszczyk.

Książę:

Tak, przyjmij!

Gerda:  
Dziękuję, Wasza Księżęca Mość!  
(Gerda idzie dalej, napadają na nią zbroje, ale w obronie Gerdy staje córka herszta)

Córka herszta:  
Kim jesteś?

Gerda:  
Jestem Gerda. Szukam mojego najlepszego przyjaciela- Kaya. Bardzo tęsknię za nim.

Córka herszta:  
Pomogę ci! Weź trochę jedzenia i idź dalej.

Gerda:  
Dziękuję, bardzo dziękuję.  
(Gerda idzie dalej aż dociera do lodowego królestwa. Słychać świst wiatru, pada śnieg. Tu znajduje Kaya i rzuca mu się na szyję)

Gerda:  
Kay! To ty! Nareszcie!  
(Kay nie reaguje)

Gerda:  
Kay! To ja- Gerda!  
( Gerda płacze i przytula się do Kaya, Kay nie zwraca na nią uwagi, ale po chwili mówi)

Kay:  
To ty! Kochana Gerda!  
(Mocno przytula się do Gerdy)

Narrator:  
Łzy Gerdy roztopiły lód w sercu Kaya, Królowa śniegu nie mogła już mu zagrozić.

(Kay i Gerda docierają do domu, gdzie z radością wita ich stroskana babcia)

Babcia:  
Dzieci moje! Tak bardzo się o was martwiłam! Pamiętajcie! Nigdy nie opuszczajcie domu bez mojej wiedzy!

Narrator:  
Radości nie było końca! Odtąd Kay, Gerda i babcia żyli spokojnie i szczęśliwie!

(Aktorzy wychodzą kolejno, ustawiają się w rzędzie i równo kłaniają)

SCENARIUSZ OPRACOWAŁA MGR MONIKA BAGIŃSKA

SCENARIUSZ NA PODSTAWIE KSIĄŻKI  
"PRZYGODY PSA NORKA" D. WOJTUSIK

SCENOGRAFIA Z JEDNEJ STRONY IMITUJĄCA WIEŚ: DOMEK, BUDA DLA PSA, PŁOT,  
Z DRUGIEJ IMITUJĄCA MIASTO.

POSTACI: PIES NOREK, DZIADEK KRZYŚ, CÓRKA, WNUCZKA, CHŁOPIEC I JEGO RODZICE,  
DZIECI

( Dziadek Krzyś siedzi na ławce obok domku, pies leży przywiązany do budy, słysząc  
odgłos zatrzymującego się samochodu, pojawia się młoda kobieta z dzieckiem)

Kobieta:

Witaj, tatusiu! Tak się cieszę, że cię widzę! Ubieraj się! Jedziesz do nas na święta!

Dziecko:

Tak, tak, dziadku! Jedziesz z nami!

Dziadek:

Dzieci moje! Jakże ja pojedę? A kto dopilnuje gospodarstwa?

Kobieta:

Nie martw się, tatusiu! Święta nie trwają przecież długo! No! Pakuj się! Musimy się  
spieszyć!

( Dziadek wchodzi do domu, po chwili wychodzi z walizką i wszyscy odchodzą  
w pośpiechu, po chwili słysząc dźwięk odjeżdżającego samochodu.

Tymczasem słysząc skomlenie psa. Dziecko przebrane za psa leży smutne przy budzie,  
dzieci przebrane za myszki przynoszą mu tanecznym krokiem w rytm muzyki n.p. Jeziora  
Łabędziego jedzenie: ser, chleb, ale pies nie je. W końcu myszki przegryzają obrożę, pies  
biegnie przed siebie, węszy, szuka. Zbliży się do bawiących się śniegiem dzieci, ale one  
zaczynają rzucać w niego kulkami.

Pies chce uciec, ale pojawia się przed nim chłopiec i daje mu kanapkę.

Chłopiec:

Piesku! Nie bój się!

( Głaska pieska)

Ale jesteś śliczny! Masz! Jedz! Pewnie jesteś głodny.

(Pies chwyta kanapkę, bawią się razem na śniegu, ale chłopiec przewraca się i boli go noga.)

Chłopiec:

Oj! Boli! Jak boli!

( Siada na sankach bezradnie z grymasem na twarzy. Pies chwyta sznurek i ciągnie sanki aż do domu chłopca. Z domu wychodzą rodzice)

Mama:

Synku! Gdzie byłeś tak długo?

Tata:

Co się stało synku? Boli cię noga?

Chłopiec:

Tak! Boli. Upadłem, ale spójrz! On mnie uratował!

(wskazuje na psa)

Mama:

Naprawdę? Więc chodźcie do domu.

( Chłopiec zdejmuje kurtkę, mama zakłada mu opatrunek na nogę, tata czyści psa, podaje mu miskę z jedzeniem)

Chłopiec:

Mama! Czy on może zostać z nami? Jest taki ładny i mądry!

(Mama spogląda na męża, uśmiechają się)

Tata:

Ja jestem za!

Mama:

Dobrze, no dobrze. Przecież są święta. Nie możemy go tak zostawić. Ale pamiętaj! Będziesz miał teraz więcej obowiązków!

Chłopiec:

Oczywiście, mamo! Dziękuję!!! To jest najpiękniejszy prezent świąteczny!

(Chłopiec rzuca się rodzicom na szyję. Zaczyna grać kolęda "Cicha noc".

Po chwili aktorzy kłaniają się publiczności.)

SCENARIUSZ OPRACOWAŁA MGR MONIKA BAGIŃSKA

Literka.pl Literka.pl